

WCZASY NA KORCULI W CHORWACJI

Na pożegnanie lata i powitanie jesieni duża grupa członków i sympatyków tyskiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych wybrała się na tygodniowy wypoczynek do Chorwacji na wyspę Korcula. Towarzyszyli nam koledzy z Kół SEiRP z Żywca i z Czechowic-Dziedzic wraz z rodzinami. Podróż rozpoczęliśmy 16 września 2022 r. o godz. 16.00 przed Stadionem Zimowego w Tychach, skąd przez Czechy, Słowację i Węgry udaliśmy się do portowego miasta Split w Chorwacji. Podczas jazdy panowała deszczowa pogoda, dopiero po przejechaniu jednego z najdłuższych tuneli chorwackich o długości 5670 m, położonego w paśmie górskim Velebit w Dalmacji, wjechaliśmy na „autostradę słońca”, gdzie temperatura przekraczała 20°C. Do Splitu dojechaliśmy o godz. 8.00. W czasie ok. 2-godzinnego pobytu w mieście część koleżanek i kolegów udała się na zwiedzanie zabytkowej Starówki wraz z ruinami Pałacu cesarza rzymskiego Dioklecjana z przełomu III i IV wieku, pozostali wybrali poranną kawę w portowej restauracji. Ok. godz. 10.15, po wcześniejszym zaokrętowaniu się na prom o nazwie „Korcula”, wypłynęliśmy w kierunku portu Vela Luka, mijając podczas rejsu małe i duże wyspy, między innymi wyspę Hvar.

Chorwacja posiada ok. 1100 wysp, z czego zamieszkałych jest ok. 60 na Adriatyku, a wyspa Korcula, gdzie przebywaliśmy, znajduje się na 6 miejscu pod względem wielkości i na 2 pod względem ludności.

Wyspa Korcula powitała nas temperaturą powyżej 24 °C. Z portu Vela Luka udaliśmy się autokarem do Hotelu Posejdon, położonym nad samym brzegiem zatoki. W czasie tych kilku dni przeznaczonych na wypoczynek część uczestników zwiedziła podczas wycieczki autokarowej miasto Korcula, zwane Małym Dubrownikiem, zbudowane na wzgórzu, gdzie w Starym Mieście znajduje się Katedra św. Marka, kościoły św. Piotra i św. Michała, Pałac Gubernatora oraz dom Marco Polo, wielkiego podróżnika, który prawdopodobnie urodził się w tym mieście w 1254 roku. Miasto Korcula pożegnało nas kilkunastominutowym, ulewnym deszczem, a jedną z przyczyn opadów w tym rejonie jest bliska odległość od stałego lądu, tj. półwyspu Pejlesac, która wynosi tylko 1100 metrów. W drodze powrotnej odwiedziliśmy miejscowość Smokvica i Winiarnię Toreta, gdzie można było degustować oraz zakupić różnego rodzaju wina.

Druga wycieczka została zorganizowana na bezludną wyspę Proizd, która nazywana jest „Wyspą miłości” i jest bez wątpienia jedną z pereł Adriatyku. Rejs statkiem na miejsce trwał około 40 minut. Wyspa jest trochę górzysta, z przepiękną roślinnością śródziemnomorską o przecudnych zapachach. Uwagę zwraca krystalicznie czyste morze w kolorze zielono-niebieskim oraz plaże z białymi kamyczkami lub żwirem i dość stromym zejściem do morza. Po około 3 godzinach powróciliśmy do miejsca cumowania naszego statku, gdzie spożyliśmy obiad. Powrót upłynął nam przy „degustacji białego wina” oraz

śpiewach przy akompaniamencie miejscowego muzyka. Dwa razy odbyły się także wieczory muzyczne na tarasie hotelowym, a jedno popołudnie upłynęło nam przy piosenkach w wykonaniu słoweńskiego akordeonisty grającego na heligonce i przy śpiewach grupy słoweńskich wczasowiczów. Jedyne popularna „Marianna” była wykonywana zarówno po słoweńsku, jak i po polsku.

Czas szybko nam upłynął i w piątek 23 września udaliśmy się do portu Vela Luka, skąd ok. godz. 14.00 popłynęliśmy promem do Splitu, gdzie czekał na nas autokar oraz pani Małgosia – pilot wycieczki. O godz. 17.00 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski. Wypoczynek na wyspie Korcula zapewniło nam Biuro Podróży „Altamira” z Katowic- Giszowca w formule all inclusive. Dziękujemy i do zobaczenia na kolejnej „rajzie” w przyszłym roku.